

Sygn. akt V Ca 1583/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Sylwia Góźdź
Sędziowie:	Beata Gutkowska Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Julita Gałys

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko (...) S. A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. akt I C 3159/18

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej.

Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz Sylwia Góźdź Beata Gutkowska

Sygn. akt V Ca 1583/19

UZASADNIENIE

Powód A. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 53.458,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzi roszczeń za okres od uruchomienia kredytu w dniu 19 grudnia 2005 r. do dnia 15 listopada 2017 r. w zakresie dotyczącym nadpłaty kredytu wynikającej ze stosowania przez pozwanego bank niedozwolonych klauzul indeksacyjnych oraz za okres od 16 listopada 2011 r. do 15 listopada 2017 r. w zakresie nadpłaty kredytu wynikającej z niewłaściwego

ustalania przez bank wysokości oprocentowania kredytu, ewentualnie ze względu na stosowanie przez pozwanego bank niedozwolonej klauzuli zmiennego oprocentowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana zgłosiła m.in. zarzut przedawnienia w stosunku do należności z tytułu nadpłaconych rat odsetkowych kredytu za okres od dnia uruchomienia kredytu (grudnia 2005 r.) do dnia 10 sierpnia 2008 r., jako dochodzonej po upływie 10-letniego terminu przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie w pkt I oddalił powództwo, a w pkt II zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i prawne:

Dnia 28 listopada 2005 r. A. D. złożył wniosek o udzielenie planów finansowych (...) walutowy. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 300.000 zł, zaś okres kredytowania określony został na 30 lat. Jako walutę kredytu wskazano franka szwajcarskiego.

Na mocy decyzji kredytowej z 6 grudnia 2005 r. (...) S.A. przyznał A. D. kredyt w wysokości 300.000 złotych. Walutę waloryzacji kredytu określono CHF.

W dniu 15 grudnia 2005 roku pomiędzy (...) Bank S.A. (obecnie (...) S.A.) a powodem zawarta została umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF (nr (...)). Jako cel kredytu strony określiły: finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera na rynku pierwotnym lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) wraz z udziałem w garażu wielostanowiskowym - miejsca oznaczonego nr 6 (w sekcji nr 3), refinansowanie nakładów własnych poniesionych na zakup przedmiotowego lokalu i udziału w garażu wielostanowiskowym oraz pokrycie kosztów prac wykończeniowych przedmiotowego lokalu (§ 1 ust. 1A). Kwota kredytu wynosiła 300.000 zł, a walutą waloryzacji kredytu był frank szwajcarski (§ 1 ust. 2 i 3). Okres kredytowania strony ustaliły na 360 miesięcy (§ 1 ust. 4 umowy). Termin spłaty kredytu ustalono na 15. dzień każdego miesiąca (§ 1 ust. 6 umowy). Prowizja za udzielenie kredytu: 0,60% kwoty kredytu tj. 1.800 zł (§ 1 ust. 7 umowy), prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. i (...) S.A.: 0,20% kwoty kredytu tj. 600 zł (§ 1 ust.7A). Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 2,75%. W okresie ubezpieczenia kredytu dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt. 1 oprocentowanie kredytu ulegało podwyższeniu o 1,00 punkt procentowy (p.p.) i wynosiło 3,75%; po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8). Kredyt oprocentowany był wedle zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona była w wysokości określonej w § 1 ust. 8 (§ 11 ust. 1). (...) S.A. udzielał kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego na cel określony w § 1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty w CHF wg tabeli kursowej (...) S.A.; kwota kredytu wyrażona w CHF była określana na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy (§ 7 ust. 1). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 11 ust. 2). O każdej zmianie oprocentowania (...) S.A. zawiadamiał kredytobiorcę; informacja na temat obowiązującego oprocentowania kredytu podawana była również do wiadomości w placówkach i na stronach internetowych (...) S.A.; (...) S.A. sporządzał i wysyłał harmonogram spłat określający nową wysokość raty spłaty kredytu (11 ust. 3). W przypadku zmiany stóp procentowych w (...) S.A., zmiana oprocentowania dla uruchomionego Kredytu miała nastąpić w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypadała po dniu, od którego obowiązywało zmienione oprocentowanie w (...) S.A. (§ 11 ust. 4). W myśl § 12 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych określonych w § 1 ust. 5 w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 do umowy oraz jej integralną część i

miał zostać kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzony był w CHF (§12 ust. 2 umowy). Zgodnie z § 12 ust. 5 umowy raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Zgodnie z § 14 ust. 1 umowy kredytobiorca uprawniony był do dokonania wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu. Na podstawie § 14 ust. 2 za wcześniejszą spłatę części lub całości kredytu, (...) S.A. nie pobierał prowizji. Zgodnie z § 14 ust. 5 wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty. Na mocy § 20 ust. 1 kredytobiorca miał prawo wypowiedzieć niniejszą umowę z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia. Zgodnie z § 28 ust. 1 umowy kredytowej integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...)”. Jednocześnie kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z przedmiotowym dokumentem oraz że uznał jego wiążący charakter.

Dnia 15 grudnia 2005 r. A. D. oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Ponadto powód oświadczył, iż rozumie, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przez niego kredytu.

W dniu 13 marca 2007 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytowej nr (...). W dniu 19 listopada 2007 r. strony zawarły aneks nr 2 do przedmiotowej umowy kredytowej, na mocy którego, na wniosek powoda podwyższona została kwota kredytu udzielonego mu powyższą umową z dnia 15 grudnia 2005 r. do wysokości 370.000 zł, tj. o kwotę 70.000 zł. Zmianie uległ m.in. zapis § 1- oprocentowanie kwoty podwyższenia kredytu w stosunku rocznym od dnia podpisania aneksu nr 2 wynosiło 4,05%, natomiast w okresie ubezpieczenia podwyższonej kwoty kredytu jej oprocentowanie uległo zwiększeniu o 1,50 p.p. i wynosiło 5,55%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania podwyższonej kwoty kredytu o 1,50 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty (§1 ust. 8A).

Zgodnie z § 1 Regulaminu udzielania kredytów pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), (...) udzielał kredytów na cel mieszkaniowy/ pożyczek hipotecznych w złotych polskich posiadaczom (...) połączonego z rachunkiem bilansującym. (...) udzielał kredytów i pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem walut obcych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyt waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Na mocy z § 9 ust. 1 Regulaminu kredyty były oprocentowane według zmiennej stopy procentowej. W przypadku kredytów waloryzowanych oprocentowanie mogło ulec zmianie w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 9 ust. 2). Zmiana wysokości oprocentowania nie wymagała wypowiedzenia umowy. O zmianie oprocentowania bank miał informować kredytobiorcę oraz poręczycieli na piśmie (§ 9 ust. 5). W § 24 Regulaminu wskazano, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (ust. 2). Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (ust. 3). Zgodnie z § 34 rozdziału IX Regulaminu zatytułowanym „PRZEWALUTOWANIE” w trakcie okresu kredytowania kredytobiorca mógł w dowolnym czasie i dowolną ilość razy zmienić walutę, będącą podstawą waloryzowania kredytu. Stosownie zaś do treści § 49 Regulaminu szczegółowe warunki kredytowania zawarte zostały w umowie o kredyt.

A. D. próbował negocjować postanowienia umowy o kredyt hipoteczny co do wysokości oprocentowania, jednak pozwany odmówił. Powód – opierając się na wyjaśnieniach pracowników pozwanego - był przekonany, że na oprocentowanie kredytu składa się LIBOR 3M oraz marża banku. Początkowo niektóre zapisy umowy były dla A. D. niezrozumiałe, jednak po dyskusji przeprowadzonej z przedstawicielem banku, otrzymał zadowolające go wyjaśnienia.

Powód rozumiał, że rata kredytu będzie się zmieniać w zależności od kursu CHF, który będzie ulegał zmianom. Powód rozumiał § 11 ust. 2 spornej umowy, że stopa referencyjna dla danej waluty to kurs CHF, a zmiana parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego to rozliczenia wewnątrz bankowe.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie I C 422/12, w której m.in. powodem był A. D., Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 22.400,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd Rejonowy dał wiarę dokumentom i ich kserokopiom stanowiącym podstawę dla ustalenia stanu faktycznego i znajdującym się w aktach niniejszej sprawy, gdyż zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie. Za wiarygodne uznano również kserokopie dokumentów, które zostały przedstawione przez strony, a ich prawdziwość nie była przez nie kwestionowana. Kserokopie dokumentów Sąd pierwszej instancji potraktował jako twierdzenia strony niezaprzeczone przez stronę przeciwną.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się także na przesłuchaniu powoda w charakterze strony, któremu dał wiarę w zakresie w jakim miało ono znaczenie dla orzekania w sprawie.

Sąd pierwszej instancji oddalił ponadto wniosek zgłoszony przez powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Wskazane przez powoda tezy dowodowe są bowiem w znacznej mierze niejasne, sprzeczne wzajemnie, wymagające od biegłego poszukiwania faktów i oceny faktów przy z góry określonych przez powoda założeniach sugerujących biegłemu tok rozumowania.

W ocenie Sądu Rejonowego częściowo zasadny był zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, którego dochodziła strona powodowa w niniejszym postępowaniu, przedawnia się bowiem w dziesięcioletnim terminie, poprzednio określonym w art. 118 k.c. (obecnie termin sześćdziesięcioletni). Przy czym, dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia. Sąd pierwszej instancji wskazał, że skoro powództwo wniesiono 20 sierpnia 2018 r., to roszczenie powoda w części obejmującej okres od 19 grudnia 2005 r. do dnia 20 sierpnia 2008 r. jest przedawnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód wywodził zasadność swojego roszczenia z uwagi na abuzywność klauzul indeksacyjnych oraz niewłaściwego ustalania przez bank wysokości oprocentowania kredytu, ewentualnie ze względu na stosowanie przez bank niedozwolonej klauzuli zmiennego oprocentowania. Powód wskazywał także na ewentualną nieważność umowy kredytu.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do kwestii nieważności umowy kredytu.

Sąd Rejonowy przywołał treść art. 58 k.c. oraz art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Powodowi udzielono kredytu w wysokości 300.000 zł i taka kwota została przekazana mu do dyspozycji na cel oznaczony w umowie i stanowiła świadczenie strony pozwanej na rzecz powoda z tytułu umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ust.1 Prawa bankowego. Dopiero w momencie uruchomienia kredytu powyższa kwota została wyrażona w walucie waloryzacji tj. frankach szwajcarskich według kursu kupna waluty zgodnie z tabelą kursową (...) S.A. Określenie powyższej kwoty w obcej walucie, z uwagi na charakter umowy, było konieczne by móc później ustalić wysokość poszczególnych rat kredytu – również wyrażonych we frankach szwajcarskich. Natomiast spłata kredytu następowała w walucie polskiej, po przeliczeniu wyrażonych w CHF rat kapitałowo – odsetkowych na złotówki według kursu sprzedaży waluty również zgodnie z tabelą kursową strony pozwanej.

Sąd podkreślił, że art. 69 ust. 1 Prawa bankowego nie kreuje obowiązku by świadczenie kredytobiorcy polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od

udzielonego kredytu, było również ściśle oznaczone, a w szczególności nie prowadzi do tego wynik wykładni językowej wspomnianego przepisu, a przez to nie można mówić o naruszeniu zasady nominalizmu (art. 358¹ § 1 k.c.).

Umowa kredytu należy do tzw. kategorii umów nazwanych i znajduje swoją regulację w art. 69 Prawa bankowego, gdzie należy poszukiwać jej elementów przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*). Zawarta przez strony umowa ma charakter tzw. „umowy kredytu indeksowanego” – na podstawie której, bank udostępnia kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana tj. indeksowana w dniu uruchomienia kredytu według kursu obcej waluty po cenie kupna. Ustalenie takie następuje również w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których spłaty kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat, rata taka jest przeliczana zgodnie z umową na złote w stosunku do kursu danej waluty (po kursie sprzedaży).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego tak skonstruowana umowa mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. W zakresie takiej umowy także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinakach czasowych.

Sąd Rejonowy wskazał, iż umowa kredytu z dnia 15 grudnia 2005 r., przez zastosowanie w niej mechanizmu indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej miała szczególny charakter, właśnie z uwagi na zawarcie w niej klauzul indeksacyjnych. W wyniku zastosowania takich postanowień umownych (jak i innych, skorelowanych z nim) kwota zadłużenia wyrażana jest w walucie obcej i w tej walucie także rozliczane są spłacane przez kredytobiorcę raty. Taki mechanizm wprowadza do umowy pewne dodatkowe ryzyko kursowe, dające jednocześnie korzyści w postaci naliczania oprocentowania opartego o stopy procentowe właściwe dla waluty obcej. Tym samym przyjęcie ryzyka kursowego jest niczym innym jak ceną płaconą przez kredytobiorcę za możliwość skorzystania ze stóp procentowych w niższej wysokości, a w konsekwencji z niższego oprocentowania. Klauzula indeksacyjna nie jest więc tożsama z klauzulą waloryzacyjną, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c., inny jest cel jej wprowadzenia. Klauzula indeksacyjna nie ma na celu wprowadzenia do umowy mechanizmu mającego zapewnić zachowanie wartości świadczenia, ani również ochrony stron umowy przed spadkiem wartości pieniądza, a jedynie ma na celu obciążenie kredytobiorcy ryzykiem walutowym, co stanowi konieczny warunek udostępnienia mu kapitału w zamian za wynagrodzenie niższe, niż to które musiałby uiścić, gdyby zaciągnął kredyt w złotych.

Kredytobiorca w momencie wypłaty kredytu wiedział na jaką sumę opiewać będzie jego zobowiązanie rozliczane w walucie obcej, a strona pozwana informowała o tym powoda uruchamiając kredyt. Ponadto Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w zakresie oznaczonej kwoty kredytu podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę: „kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu” (sygn. akt I CSK 1049/14).

Sąd Rejonowy zauważył, że możliwość denominowania lub indeksowania kredytu do waluty obcej, jest dopuszczalna zarówno na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów, jak i była dopuszczalna na gruncie przepisów dotychczasowych. Po drugie, skoro postanowienia określające waloryzacje kredytu za pośrednictwem waluty obcej mają charakter standardowych (bowiem wskazanych w ustawowym katalogu) postanowień umowy kredytowej, tym samym możliwość ich zawarcia w danej umowie obwarowana jest od spełnienia się w stanie faktycznym tych wszystkich wymogów, jakich spełnienie wymagane jest w ogóle dla zawarcia umowy kredytowej. W końcu – z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie sposób zatem było uznać, że umowa kredytu z dnia 15 grudnia 2005 r. zawierała postanowienia umowne mogące skutkować uznaniem jej za nieważną w całości lub w części. W ocenie Sądu nie

zaistniały w niniejszej sprawie przesłanki uznania umowy za nieważną - postanowienia umowy nie są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, ani nie zostały wprowadzone do umowy celem obejścia prawa.

Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowi wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. W ocenie Sądu Rejonowego uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współzycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, bo w dacie zawierania umowy kurs kupna CHF nie był znany, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie zachodzi podstawa do uznania umowy z dnia 15 grudnia 2005 r. za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego. W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjęć trzeba, że zasady współzycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (poszanowania zasad uczciwego obrotu) oraz lojalności. W kontekście tej normy należy powołać się na zeznania powoda, który uzasadnił wybór kredytu waloryzowanego CHF tym, że był najbardziej opłacalny. W polu widzenia powinno pozostawać również to, że kredyt ten cechował się niższym oprocentowaniem, niż kredyt złotych polskich oprocentowany stawką WIBOR i w konsekwencji niższą ratą. Powód samodzielnie wypełnił wniosek kredytowy wskazując jako walutę kredytu CHF, po czym otrzymał decyzję kredytową określającą warunki kredytu i na tych warunkach zawarł umowę kredytową. Powód podpisał także oświadczenie dotyczące ryzyka kursowego i ryzyka zmiany stopy procentowej. Początkowo niektóre zapisy umowy były dla powoda niezrozumiałe, jednak po dyskusji przeprowadzonej z przedstawicielem banku, otrzymał zadowalające go wyjaśnienia, w szczególności co do sposobu zmiany oprocentowania kredytu. Bank zapewnił zatem powodowi możliwości zapoznania się z warunkami kredytu oraz ryzykami z nim związanymi, i to ostatecznie od powoda zależało zawarcie umowy kredytowej. W tych okolicznościach nie można przyjąć, iżby umowa kredytowa zawarta przez powoda w dniu 15 grudnia 2005 r. była wynikiem zachowania banku nielojalnego i nieuczciwego. W chwili zawarcia umowy o kredyt hipoteczny przez powoda, kredyt indeksowany do kursu waluty obcej był niezwykle korzystną ofertą. Jego oprocentowanie było znacząco niższe od oprocentowania kredytu w walucie polskiej, zaś frank szwajcarski stanowił walutę stabilną, wobec czego ryzyko w owym czasie wydawało się nieznaczne.

Przedmiotowa umowa nie narusza określonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów. W ocenie Sądu Rejonowego zaciągnięcie zobowiązania długoterminowego, wieloletniego wymaga od kredytobiorcy zastanowienia i zachowania należytej staranności z uwzględnieniem charakteru zobowiązania, a z obowiązku powyższego nie zwalnia okoliczność bycia konsumentem, czyli teoretycznie słabszą stroną stosunku zobowiązaniowego. Fakt, że kursy walut zmieniają się na przestrzeni czasu jest wiedzą powszechną, niewymagającą specjalistycznego wykształcenia. Do zakresu wiedzy o charakterze powszechnym należy również zaliczyć okoliczność, że załamania rynków finansowych, skutkujące fluktuacjami na rynku walut, są zjawiskami powtarzanymi mimo utrudnień związanych w przewidzeniu momentu ich wystąpienia. Konsument definiowany jako osoba przeciętnie zorientowana, powinien posiadać tego typu wiedzę i brać ją pod uwagę przy zawieraniu umowy kredytu zawierającej element waloryzacji do waluty obcej, której kurs ze swej natury może się zmieniać – również na niekorzyść kredytobiorcy. Negatywna post factum ocena zawartej umowy z uwagi na zaistnienie niekorzystnej dla strony zmiany sytuacji na rynku walutowym, nie uzasadnia uznania, że umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

W ocenie Sądu Rejonowego wpisanie klauzuli umownej do rejestru klauzul niedozwolonych nie oznacza automatycznego uznania wszystkich tożsamyh postanowień umownych za niedozwolone i niewiązzące konsumentów z mocą wsteczną, co wyłączałoby możliwość dokonywania ich kontroli incydentalnej. Sąd Rejonowy podziela natomiast stanowisko, zgodnie z którym postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, nie zaś postanowień samych umów. Nie oznacza zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, i tym podobnych.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy był zobligowany do przeprowadzenia kontroli incydentalnej poszczególnych postanowień umowy na podstawie przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Kontrola *in concreto* wzorca umowy, w odróżnieniu od kontroli *in abstracto*, dokonywana jest przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta z uwzględnieniem okoliczności faktycznych konkretnej sprawy, a wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania.

Z uwagi na treść przepisów art. 385¹ – 385³ k.c. dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, ocena, czy konkretne postanowienie umowy stanowi klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli indywidualnej, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli abstrakcyjnej dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania. Sąd Rejonowy w ramach kontroli incydentalnej zbadał postanowienia kwestionowanej umowy pod kątem tego, czy zawierają one niedozwolone postanowienia umowne. Kontroli poddano wskazane przez powoda postanowienia zawarte w § 7 ust. 1, § 11 ust. 2 i § 12 ust. 5 umowy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ocena abuzywności postanowień umownych wymaga dokonania przez sąd rozpoznający sprawę weryfikacji „przyzwoitości” konkretnej klauzuli, a więc zbadania, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumenta. Powinno się zatem ustalić, jak wyglądałyby obowiązki konsumenta przy braku kwestionowanej klauzuli – jeżeli konsument na podstawie ogólnych przepisów, byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter abuzywny.

Zważywszy na treść przepisu art. 385¹ §1 k.c. nie ulega wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego) nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie, nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron oraz kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interes.

„Dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c. to pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Sąd Najwyższy i sądy powszechne w swoim orzecznictwie przyjmują, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy w pierwszej kolejności uznać wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową stron. „Rażąco naruszenie interesów konsumenta” polega z kolei na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu powołanego wyżej przepisu w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta,

wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Jeżeli chodzi o rażące naruszenie interesów konsumenta to przyjmuje się, że występuje ono wówczas, jeżeli postanowienie umowne poważnie, znacząco odbiega od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. W takiej sytuacji rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Pogląd ten jest poniekąd oczywisty, jeżeli weźmie się pod uwagę ekwiwalentność świadczeń, to jest cechą zobowiązań z umów wzajemnych, gdzie świadczenie każdej ze stron stanowi równoważnik (ekwiwalent) tego, co sama otrzymuje.

W zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umowy aktualne pozostają uwagi poczynione przez Sąd w zakresie charakteru umowy łączącej strony. Pozwany bank nie ustalał w sposób arbitralny i jednostronny kursów walut, obarczając ryzykiem kursowym kredytobiorcy, czyniąc sobie z tego dodatkowe źródło dochodów. Nie można bowiem z wniosku o potencjalnej abuzywności postanowienia, zawierającego odwołanie do tabeli kursowej, wywodzić wniosku dalej idącego, tj. że bank będzie mógł stosować i że stosował kursy w taki sposób, by zwiększać zadłużenie powoda, czy też by czynić sobie z tego kolejne poza prowizją i oprocentowaniem dodatkowe źródło dochodu.

Choć nie ma to bezpośredniego znaczenia dla orzekania w sprawie, to należy zauważyć, że strona pozwana przedstawiła dokumenty obrazujące sposób powstawania tabel kursowych oraz czynniki wpływające na kształtowanie się kursów, również odchylenia kursu wynikającego z tabeli od średniego kursu NBP czy innych banków. Aby stwierdzić, że kursy stosowane przez bank były arbitralne i ustalane z pokrzywdzeniem dla konsumentów, potrzebny jest miernik, względem którego kurs ustalany przez bank będzie porównywany np. kursy stosowane przez inne banki, czy też kurs średni NBP. To, że bank ustala kurs samodzielnie, nie pociąga za sobą automatycznie wniosku, że robi to w sposób rażąco niesprawiedliwy, czy też dowolny. Z przedstawionych przez bank zestawień wynikało, że stosowany przez niego tzw. spread walutowy, czyli różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty, nie odbiegał od spreadów stosowanych przez inne banki. W konsekwencji nie sposób było uznać, że strona pozwana stosowała kursy walut pozostające w zupełnym oderwaniu od sytuacji na rynku walutowym. Negatywna dla powoda konsekwencja w postaci systematycznego wzrostu wysokości raty kapitałowo-odsetkowej spowodowana była nie tyle polityką banku, a wzrostem kursu franka na rynku, co pociągało za sobą wzrost kursu franka w tabelach stosowanych przez bank.

Trzeba wskazać, że kwestionowanych postanowień umowy nie można oceniać pod kątem abuzywności w oderwaniu od innych postanowień umowy – należy ocenić je na tle całokształtu postanowień umowy.

Istotą kredytu indeksowanego jest przekształcenie w momencie pierwotnego obowiązku spłaty kwoty kredytu w złotych (wynikającego z faktu udzielenia kredytu w tej walucie) w obowiązek spłaty równowartości kwoty kredytu w walucie obcej. W ten sposób kredytobiorca przejmuje ryzyko kursowe dla waluty obcej, przy jednoczesnym zastosowaniu stawki LIBOR, która jest referencyjną wysokością oprocentowania m. in. dla waluty CHF.

Umowa, jaką powód zawarł z pozwanym nie przewidywała żadnych obciążeń finansowych w przypadku wcześniejszej spłaty całości kredytu, co było niezwykle w tamtym czasie korzystne mając na uwadze istniejący wśród banków trend nakładania w umowach o kredyt hipoteczny na klientów obowiązku zapłaty dodatkowych należności w związku z przedterminową spłatą kredytu. Rezygnując z tak popularnego na rynku postanowienia pozwany bank postawił się w mniej korzystnej w stosunku do powoda pozycji. Tymczasem powód miał możliwość spłaty kredytu we wcześniejszym terminie bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Ponadto kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego był niżej oprocentowany niż kredyty złotowe. Nie można więc mówić o nielojalnym i sprzecznym z dobrymi obyczajami postępowaniu pozwanego banku wobec powoda, który wyraził zgodę na przyjęte w umowie rozwiązanie dotyczące wyboru oferty kredytu hipotecznego waloryzowanego walutą obcą, składając wniosek o udzielenie kredytu (...) i wybierając, jako walutę waloryzacji franka szwajcarskiego. Powód nie wykazał, że nie miał świadomości ryzyka związanego z tym produktem, a szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Wręcz przeciwnie - z zeznań powoda wynikało, że powód rozumiał, że rata kredytu będzie się zmieniać w zależności od kursu CHF, który będzie

ulegać zmianom. Oczywistym jest, że kurs waluty ulega wahaniom, czasem nawet dość znacznym w przypadku np. kryzysu na rynku finansowym, przy czym ryzyko to obciąża nie tylko kredytobiorcę, ale również bank. Nie można przyjąć, że powód nie miał świadomości całej sytuacji, w tym istniejącego ryzyka zmiany kursu waluty, przy czym ta zmiana mogła być również korzystna dla niego i niekorzystna dla banku. Wobec złożenia oświadczenia tej treści w piśmie z dnia 15 grudnia 2005 r. uznać należy, że (...) S.A. w W. dochował należytej staranności w poinformowaniu powoda o ryzyku wynikającym z zaciągnięcia kredytu waloryzowanego walutą obcą. Fakt zmian kursu danej waluty jest okolicznością oczywistą i powinien być znany przeciętnej osobie. Trzeba też nadmienić, że tabele kursowe według których dokonywano przeliczenia kredytu i rat kredytu na franki szwajcarskie są stosowane przez pozwanego nie tylko do takiego celu, ale także do innych czynności bankowych (art. 111 ust. 1 ustawy prawo bankowe). W niniejszej sprawie brak podstaw do wniosku, że od chwili zawarcia umowy pozwany bank będzie mógł kształtować i że kształtował tabele kursowe w sposób rażąco niekorzystny (nierynkowy) dla ogółu swych kontrahentów, w tym powoda. Gdyby tak się stało to jego potencjalni kontrahenci nie korzystaliby z jego usług i wybraliby inną ofertę, przez co pozwany nie osiągałby zysku w tej sferze działalności, co byłoby sprzeczne z zasadami prowadzenia działalności gospodarczej nastawionej na generowanie zysku. Ustalając tabele kursowe, bank chcąc dokonywać transakcji na ich podstawie, musi stosować kryteria rynkowe i uwzględniać ofertę innych podmiotów (w tym innych banków), aby jego oferta była atrakcyjna.

Powód podpisał przedmiotową umowę, przy czym była ona sporządzona zgodnie z jego wnioskiem. Wnioskował o kredyt waloryzowany CHF. Sąd Rejonowy stwierdza, że człowiek należycie dbający o swoje interesy, zaciągając zobowiązanie finansowe na okres 360 miesięcy, powinien dokonać wszelkich czynności w celu dokładnego zweryfikowania celowości i opłacalności podejmowanej decyzji.

Wskazać należy, że zapis umowny § 11 ust. 2, dotyczący oprocentowania kredytu, który stanowi, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji, został sformułowany w sposób dość ogólny, nie precyzując dokładnie od jakich czynników będą zależały wysokości spłat. Choć jasnym jest, że stopa referencyjna określona dla danej waluty, czyli w spornej umowie – CHF, to LIBOR 3M. Co do tego zapisu, powód wskazał, że konsultował go z pracownikiem banku, który wytłumaczył mu, że chodzi tu o LIBOR 3M dla CHF i marżę banku, a powód się na to zgodził.

Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu Rejonowego kwestionowane zapisy umowy kredytu nie były abuzywne, a sporna umowa kredytu nie była nieważna. Powód otrzymał możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez prowizji i niższe oprocentowanie w stosunku do kredytów złotych i tym samym nie można powiedzieć, że sporne zapisy stanowiły rażące naruszenie jego interesów. Powód nie był bezbronny wobec tego, że raty kredytu zmieniły się na tyle, że już nie akceptował ryzyka kursowego – był uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytu, czego nie uczynił.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu pierwszej instancji, w sprawie nie doszło do naruszenia interesu powoda, a zwłaszcza, nie został on naruszony w sposób rażący. Brak jest również podstaw, aby przyjąć, że kwestionowane postanowienia stanowią klauzule niedozwolone wymienione w art. 385³ pkt 9 k.c. Czym innym jest bowiem przyznanie jednostronnego uprawnienia dla przedsiębiorcy do dokonywania wiążącej dla konsumenta wykładni umowy, a czym innym zastrzeżenie mechanizmu waloryzacji, zmiany oprocentowania i związane z tym uprawnienie do podjęcia decyzji o przeliczeniu raty w oparciu o parametry wskazane ww. postanowieniu umownym. Postanowienia te w ocenie Sądu wiążą strony. Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowane postanowienia umowne wiązały powoda, przy jednoczesnym związaniu także umową kredytową, jako całą. Roszczenie powoda oparte na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c., czy art. 471 k.c. nie znajduje oparcia w przepisach prawa.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że przyjęcie, że kwestionowane zapisy umowy nie wiążą powoda spowodowałyby, że indeksacja sumy kredytu i rat według kursu CHF oraz zmienność oprocentowania zostałaby wyeliminowana. Nastąpiłaby zatem zasadnicza zmiana stosunku prawnego łączącego strony, co przeczyłoby woli stron przy zawieraniu umowy, które chciały związać się umową kredytu waloryzowanego do CHF ze zmiennym oprocentowaniem, a nie

umową kredytu złotowego ze stałym oprocentowaniem 2,75%, jak obecnie chciałby powód. Brak byłoby podstawy prawnej do stosowania w tym przypadku np. kursu CHF ustalanego przez NBP.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 §1 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

a) art. 365 i 366 k.p.c. poprzez nie uznanie za wiążące prawomocnych orzeczeń zapadłych w sprawie między powodem a pozwanym wydanych przez:

- Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny z dnia 16 czerwca 2015 r., sygn. akt. I C 422/12,

- Sąd Okręgowy w Łodzi z dnia 17 października 2016 r., sygn. akt. III Ca 1427/15

w zakresie w jakim z tych orzeczeń wynika, iż § 11 ust. 2 Umowy kredytu wiążącej strony jest abuzywny i nie wiąże powoda,

b) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane w pkt. 7 petitum pozwu, podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla sprawy i wymagał wiadomości specjalnych,

c) art. 212 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z powołaniem na niejasność tego wniosku i bez podjęcia jakichkolwiek czynności zmierzających do wyjaśnienia lub uzupełnienia tego wniosku i tym samym zaniechanie dążenia do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy,

d) art. 45 § 1 Konstytucji RP w zw. z art. 212 § 1 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z naruszeniem wymienionych przepisów postępowania cywilnego i w efekcie naruszenie prawa powoda do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy,

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej, wybiórczej i nielogicznej oceny dowodu:

- z oświadczenia powoda z dnia 15 grudnia 2005 r., w szczególności w sposób sprzeczny z oceną dowodu z przesłuchania powoda i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że pozwany dochował należytej staranności w poinformowaniu powoda o ryzyku wynikającym z zaciągnięcia kredytu waloryzowanego walutą obcą,

- z zeznań powoda poprzez nieprawidłowe uznanie, że powód był informowany i rozumiał ryzyko oraz wpływ zmiany kursu waluty na zawartą Umowę kredytu oraz możliwe skutki ekonomiczne tego ryzyka, podczas gdy powód jednoznacznie twierdził, że nie został poinformowany o możliwości wzrostu salda kredytu na skutek zmiany kursu CHF, a jedynie o możliwości zmiany wysokości rat kredytu w ograniczonym zakresie 20%,

f) art. 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że „Fakt, że kursy walut zmieniają się na przestrzeni czasu jest wiedzą powszechną, niewymagającą specjalistycznego wykształcenia. Do zakresu wiedzy o charakterze powszechnym należy również zaliczyć okoliczność, że załamania rynków finansowych, skutkujące fluktuacjami na rynku walut, są zjawiskami powtarzanimi mimo utrudnień związanych w przewidzeniu momentu ich wystąpienia”, podczas gdy tego rodzaju okoliczności nie należą do powszechnie znanych, a ich ustalenie wymaga wiedzy specjalnej,

g) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że:

„W chwili zawarcia umowy o kredyt hipoteczny przez powoda, kredyt indeksowany do kursu waluty obcej był niezwykle korzystną ofertą. Jego oprocentowanie było znacząco niższe od oprocentowania kredytu w walucie polskiej, zaś frank szwajcarski stanowił walutę stabilną, wobec czego ryzyko w owym czasie wydawało się nieznaczące.”

„Ustalając tabele kursowe, bank chcąc dokonywać transakcji na ich podstawie, musi stosować kryteria rynkowe i uwzględniać ofertę innych podmiotów (w tym innych banków), aby jego oferta była atrakcyjna.”

podczas gdy ustalenie tego rodzaju okoliczności wymaga wiedzy specjalnej,

h) dokonanie ustaleń faktycznych nie mających oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności, że:

-strony uzgodniły, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu,

-bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy CHF,

-umowa kredytu niewaloryzowanego walutą obcą nie może być oprocentowana w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR,

-w przypadku wzmocnienia się złotego ryzyko zmiany kursu ponosi kredytodawca, kredyt indeksowany walutą obcą był korzystniejszy od kredytu Złotowego nieindeksowanego.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. poprzez niezbadanie postanowień umownych zawartych w §7 ust. 1, § 11 ust. 2 oraz §12 ust. 5 Umowy kredytu pod kątem ich niedozwolonego (abuzywnego) charakteru na moment zawarcia Umowy kredytu i w oparciu o ich treść i tym samym nierozpoznanie istoty sprawy,

b) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez nieprawidłową interpretację przesłanki abuzywności w postaci rażącego naruszenia interesów konsumenta i w efekcie błędne uznanie, że „Powód otrzymał możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez prowizji i niższe oprocentowanie w stosunku do kredytów Złotowych i tym samym nie można powiedzieć, że sporne zapisy stanowiły rażące naruszenie jego interesów.”

c) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację i w efekcie nie zastosowanie skutku abuzywności w postaci niezwiązania powoda jako konsumenta postanowieniami umownymi dotyczącymi indeksacji kredytu (§ 7 ust. 1 i § 12 ust. 5 Umowy kredytu) oraz zmiennego oprocentowania kredytu (§ 11 ust. 2 Umowy kredytu),

d) art. 385¹ § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w efekcie błędne uznanie, że po wyeliminowaniu z umowy abuzywnych klauzul indeksacyjnych, strony nie mogłyby być związane umową w pozostałym zakresie, tj. że umowa ta nie mogłaby dalej wiązać stron jako umowa o kredyt złotowy oprocentowany stawką referencyjną LIBOR, gdyż „Nastąpiłaby zatem zasadnicza zmiana stosunku prawnego łączącego strony, co przeczyłoby woli stron przy zawieraniu umowy...”, i to mimo braku jakichkolwiek przeszkód prawnych i technicznych do dalszego wykonywania umowy przez strony w formule PLN+LIBOR,

e) art. 385² k.c. poprzez ocenę abuzywności postanowień zawartych w Umowie kredytu jedynie z perspektywy sposobu wykonywania tej Umowy, podczas gdy ocena ta powinna uwzględniać tylko i wyłącznie okoliczności istniejące w dniu zawarcia Umowy kredytu,

f) art. 358¹ § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i w efekcie błędne uznanie, że celem waloryzacji w przypadku kredytu indeksowanego może być możliwość zastosowania dla ustalenia oprocentowania stawki referencyjnej LIBOR, zaś waloryzacja świadczenia rozumiana jako zachowanie określonej wartości tego świadczenia w czasie nie ma w tym przypadku głównego znaczenia,

g) art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w efekcie zaniechanie uznania, że pozwany jest zobowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewłaściwego kształtowania oprocentowania kredytu i to mimo prawidłowego uznania, że strony umówiły się, że oprocentowanie będzie kształtowane wg. stawki referencyjnej LIBOR 3M, czego skutkiem jest nierozpoznanie istoty sprawy,

h) art. 58 § 1 i 3 k.c. oraz 353¹ k.c. w zw. z art. 76 Prawa bankowego poprzez błędne uznanie, że Umowa kredytu łącząca strony w sposób właściwy określiła w § 11 ust. 2 wysokość oprocentowania i warunki jego zmiany i w efekcie, że Umowa w tym zakresie, jak i w całości jest ważna.

W związku z tak postawionymi zarzutami powód wniósł o zmianę pkt. I wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zmianę pkt. II wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji oraz pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania w instancji odwoławczej na rzecz pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez powoda jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że skorzystanie ze sposobu rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c. pozostawiono uznaniu sądu drugiej instancji, jednak możliwość uchylenia wyroku lub postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest ograniczona do sytuacji, gdy sąd ten uzna apelację za uzasadnioną merytorycznie i jednocześnie stwierdzi brak podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Oznacza to, że rozstrzygnięcie o uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania następuje w razie stwierdzenia takich wad w postępowaniu Sądu I instancji, których Sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, poprzez wydanie orzeczenia reformatoryjnego.

Rację ma apelujący wskazując na naruszenie przez Sąd I instancji art. 365 i 366 kpc. Sąd Rejonowy w ramach ustaleń faktycznych odnotował jedynie wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 16 czerwca 2015 r. w sprawie I C 422/12, wskazując tylko, że powodem był A. D., a sąd zasądził na jego rzecz kwotę 22.400,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Poza przywołaniem wyniku sprawy pominął jednak zupełnie podstawę prawną tego rozstrzygnięcia, jak i kolejny wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 17 października 2016 r., sygn. akt. III Ca 1427/15. Sąd Rejonowy nie orzekł o wpływie tych wyroków ani w aspekcie podnoszonym przez powoda – tj. abuzywności klauzuli zmiennego oprocentowania, ani też pozwanego tj. ewentualnego rozstrzygnięcia o ważności umowy. Wyroki powołane przez stronę powodową stwierdzały abuzywność klauzuli zmiennego oprocentowania kredytu zawartej w przedmiotowej umowie, obejmując wcześniejszy okres (od 19 grudnia 2005 roku do 15 listopada 2017 roku). Roszczenie wywiedzione w niniejszej sprawie było zaś kontynuacją stosowania przez pozwanego tej klauzuli. Działanie prawomocności materialnej wyroku w płaszczyźnie pozytywnej - w jej granicach przedmiotowych i podmiotowych - oznacza zaś związanie oceną kwestii (eadem questio), która w poprzednim postępowaniu była przedmiotem rozstrzygnięcia.

Co więcej, Sąd I instancji w zasadzie nie przystąpił również do kontroli incydentalnej drugiej z klauzul tj. indeksacyjnej, która została wpisana przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do Rejestru klauzul niedozwolonych. Tymczasem kontrola incydentalna powinna być przeprowadzona szczególnie wyczerpująco w zakresie klauzul wpisanych w konsekwencji kontroli abstrakcyjnej do tego rejestru, w szczególności zaś w pierwszej

kolejności wymaga do odniesienia się do kwestii poruszonej w uchwale składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15)

Sąd Rejonowy dopuścił się również naruszenia art. 385¹ § 1 kpc odnosząc ocenę abuzywności postanowień umownych do etapu wykonywania umowy. Utrwalone w tym zakresie orzecznictwo (w tym uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17) wskazuje jednoznacznie, że oceny takiej należy dokonywać według stanu z chwili zawarcia umowy. Wyraźne zapatrywanie znalazło wyraz w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20 września 2017 r. (C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA), który odpowiadał na pytanie czy art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że znaczącą nierównowagę między prawami i obowiązkami stron wynikającymi z umowy należy oceniać ściśle w odniesieniu do chwili zawarcia umowy, czy też nierównowaga ta obejmuje również sytuację, w której w trakcie wykonywania umowy w sposób okresowy lub ciągle świadczenie konsumenta stało się nadmiernie uciążliwe w porównaniu z chwilą zawarcia umowy z powodu istotnych zmian kursu wymiany. Trybunał zwięźle wyjaśnił, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (pkt 54). Stanowisko zajęte w omawianym wyroku pozostaje w zgodzie z szeroko umotywowanym poglądem, wyrażonym przez Rzecznika Generalnego. Odwołując się do celu i treści dyrektywy 93/13 - zwłaszcza art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 - oraz charakteru ochrony przyznanej konsumentowi, Rzecznik stwierdził, że jest oczywiste, iż ocena nieuczciwego charakteru warunków oraz istnienia znaczącej nierównowagi ze szkodą dla konsumenta powinna uwzględniać wszystkie okoliczności, o których przedsiębiorca wiedział lub które mógł przewidzieć w chwili zawarcia umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, natomiast ocena ta nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy i są niezależne od woli stron. W tym kontekście wskazał m.in., że postanowienie umowne przewidujące możliwość jednostronnej zmiany przez przedsiębiorcę ceny świadczenia usług - w postaci standaryzowanej klauzuli „późniejszej zmiany” - jest od początku nieuczciwe, gdyż wprowadza znaczącą nierównowagę między stronami. Z powołanych przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, iż okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia. W ramach tej oceny należy natomiast uwzględnić skutki, o których przedsiębiorca wiedział albo mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej wykonanie w przyszłości. Wskazówki te mają charakter wiążący i muszą być uwzględnione w ramach prounijnej wykładni art. 385¹ § 1 kc.

Stwierdzając ważność spornej umowy kredytowej Sąd Rejonowy ograniczył się jedynie do analizy przepisów prawa bankowego stwierdzając, że umowa wiążąca strony spełnia wszelkie wymagania nałożone przez te regulacje. Sąd I instancji odniósł się w zasadzie jedynie do dopuszczalności kredytu zaciąganego w walucie innej niż polska, po czym wskazując że umowa nie narusza zasad współzycia społecznego i dobrych obyczajów zakończył analizę kwestii ważności umowy łączącej strony. Również w tym zakresie Sąd pierwszej instancji nie odniósł się do orzeczeń zapadłych przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oraz Sądem Okręgowym w Łodzi. Sąd Rejonowy prezentując tezy przywołane w pkt I f) i g) apelacji, m.in. o atrakcyjności i niezwyklej korzystności oferty kredytowej pozwanego banku nie przywołał żadnych po temu źródeł, rację zaś ma strona powodowa, że materia ta nie należy do notoryjnej z art. 228 kpc.

Sąd Rejonowy pominął w swoich rozważaniach całkowicie roszczenie wywodzone na podstawie art. 471 k.c. Uznając zarzut przedawnienia ograniczył się zaś do przywołania treści art. 118 kc. W pierwszej kolejności powinien był zaś wskazać podstawę roszczenia dochodzonego przez powoda, wtórnie dopiero rozstrzygając o ewentualnym jego przedawnieniu.

Konglomerat omówionych uchybień, również tych jakimi dotknięte jest postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, zasadność zarzutu apelacyjnego uchybienia art. 233 § 1 kpc, prowadzą do wniosku, że wydanie wyroku wymaga

konieczności przeprowadzenia tego postępowania w całości, a zatem spełniona jest przesłanka kasatoryjna z art. 386 § 4 kpc.

Brak rozstrzygnięcia o wszystkich zawartych w pozwie roszczeniach i wadliwość postępowania dowodowego wpłynęły zaś wprost na ocenę rozstrzygnięcia Sądu I instancji przez pryzmat rozpoznania istoty sprawy.

Sąd odwoławczy nie był w stanie dokonać kontroli instancyjnej postępowania. Merytoryczne zbadanie sprawy w tym zakresie wiązałoby się bowiem z koniecznością samodzielnego przeprowadzenia postępowania dowodowego i w konsekwencji mogłoby doprowadzić do naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Sąd Rejonowy nie dokonując ustaleń faktycznych w zakresie wyznaczonym podstawą faktyczną i prawną całości powództwa oraz nie przeprowadzając postępowania dowodowego wyznaczonego inicjatywą powoda, zaniechał zbadania podstaw faktycznych pozwu oraz nie dokonał adekwatnej oceny materialnoprawnej całości jego żądań. Dlatego też konieczne było uchycenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania. (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lutego 2019 roku, II CZ 96/18)

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd pierwszej instancji ustalił dokładny przedmiot procedowania w sprawie w związku z wielością roszczeń powoda wywiedzionych w pozwie – tak co do kwotowego sposobu ich wyliczenia, ich podstawy faktycznej i prawnej. Następnie, przeprowadzając postępowanie dowodowe w całości, rozstrzygnie o wszystkich roszczeniach, oceniając przy tym m. in. czy i w jaki sposób wyroki Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oraz Sądu Okręgowego w Łodzi wpływają na niniejsze postępowanie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 4 kpc.

Zgodnie z treścią art. 108 § 2 kpc, sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Aleksandra Łączyńska – Mendakiewicz Sylwia Gózdź Beata Gutkowska